

„Krwawa Pascha” doktora Toaffa¹

W losie włoskiego Żyda, doktora Ariela Toaffa, połączyły się krew, zdrada, męki i, na koniec, kapitulacja. Jego, wraz z jego historią, mogłoby stworzyć pióro jego znakomitego ziomka Umberto Eco. Doktor Toaff **dokonał odkrycia, które go przestraszyło, lecz mężnie kontynuował rozpoczętą pracę.** Potem żydowska społeczność wpłynęła na niego na tyle zdecydowanie, że załamał się i został zmuszony do pokajania i wyrzeczenia się [wniosków do których doszedł w wyniku podjętych przez siebie badań - przypis K.D.]. **Wszystko to zdarzyło się nie w średniowieczu, lecz w nasze dni.**

Ariel Toaff urodził się w rodzinie głównego rabina Rzymu. Będąc profesorem religijnego uniwersytetu żydowskiego „Bar-Ilan”, znajdującego się w okolicach Tel Avivu, zyskał sławę dzięki fundamentalnym badaniom średniowiecznej historii Żydów. Trzytomowa praca Toaffa *„Miłość, praca i śmierć”* (podtytuł *„Życie Żydów w średniowiecznej Umbrii”*) jest prawdziwą encyklopedią tego stosunkowo wąskiego tematu. Pracując nad książką, uczonego odkrył, że **średniowieczne gminy Żydów aszkenazyjskich w północnych Włoszech praktykowały szczególnie okrutną formę ofiarowywania ludzi. Czarownicy i ich wspólnicy łapali i zabijali chrześcijańskie dzieci, a krew ich wykorzystywali w magicznych rytuałach, starając się sprowadzić ducha zemsty na nienawidzonych Gojów.**

W szczególności, uczonego zajął się sprawą św. Szymona z Trydentu. Tego dwuletniego chłopczyka z włoskiego miasteczka Trydent w roku 1475, w przeddzień żydowskiej Paschy, kilku aszkenazyjskich Żydów uprowadziło z domu. **Nocą złoczyńcy zabili dziecko. Spuścili z ciała krew, przebili je gwoździami i ukrzyżowali głową w dół, wołając: „Niech zginą wszyscy chrześcijanie na lądzie i na morzu!”.** W ten prymitywnie dosłowny sposób świętowali oni swoją Paschę - archaiczny obrzęd, na pamiątkę przelanej krwi i zabitych dzieci, nie chcąc w zwykły metaforyczny sposób zamienić krwi winem.

Morderców złapano, a oni przyznali się do wszystkiego. Biskup Trydentu uznał ich winnymi. Jednak społeczność żydowska zaprotestowała u Papieża, a ten porucił biskupowi Ventimiglia przeprowadzenie śledztwa. **Żydzi przedstawili swoją wersję: „Szymona zabili chrześcijanie w celu prowokacyjnego zdyskredytowania judaistów”²,** - tak jest napisane w przedwojennej encyklopedii żydowskiej. **Autorzy encyklopedii mieli dobre wyczucie: ten**

1 Materiały pomocnicze dla zrozumienia tematu: http://www.ojczyzna.org/ZASOBY_WWW/DOKUMENTY/SZATAN_I_ZYDOSTWO/RYTUALNE_MORDY/

2 Jak zawsze to „żmijowe plemię” perfidnie przeinacza i zmienia fakty robiąc to co umie najlepiej - kłamiąc. To typowa mentalność tego „narodu” który przyparty do muru wije się jak wąż, złapany za rękę stwierdza że to nie jego ręka tylko podrzuczona przez nienawidzących go chrześcijan... Warto zastanowić się nad drugą stroną tego aspektu. Czy aby właśnie takie postępowanie (obrzydliwe dla wszystkich wiernych Bogu i Jego przykazaniom chrześcijan) nie jest bliskie i stosowane w codziennym życiu (również w dzisiejszych czasach) przez tych właśnie „złoczyńców”? Oby znaleźli się wśród nich i sprawiedliwi... do których pretendował do czasu „wyrzeczenia się” tytułowy Toaff...

sam argument wykorzystali Żydzi w roku 2006, gdy musieli wyjaśnić masowe zabójstwo dzieci w Kafr Qana³.

W XV wieku Żydzi mieli duże wpływy, ale nie byli wszechmocni. Nie mogli postąpić tak, jak w roku 2002 po masakrze w Jenin'ie, kiedy po prostu kazali wszystkim zamknąć się. Nie mieli amerykańskiego weta w Radzie Bezpieczeństwa. Nie mogli zbombardować Rzymu, a słowo „antysemityzm” wynaleźli dopiero po 400 latach. Przestępcy sądzeni byli sprawiedliwie, ale oni przywykli do przywilejów. W celu powtórnego rozpatrzenia sprawy papież Sykstus IV powołał komisję z sześciu kardynałów, na czele z chlubą ówczesnej nauki prawniczej. Najwyższy Sąd powtórnie uznał oskarżonych winnymi zabójstwa. Można prześledzić [katolicką](#) i [żydowską](#) interpretację wydarzeń. Protokoły procesu zachowały się w Watykanie do naszych czasów.

W roku 1965 w Kościele Rzymsko-Katolickim nastąpiła pierestrojka. Podczas burzliwych dni Drugiego Soboru Watykańskiego reformatorzy, chcąc odnowić wiarę i dostosować ją do nowego, wygodnego dla Żydów dyskursu, zniszczyli podstawy tradycji religijnej. Krótko mówiąc, katolicy hierarchowie szukali poklasku u liberalnej prasy.

Zawsze czujni Żydzi wykorzystali pojawiającą się możliwość i zaczęli naciskać na biskupów, aby dekanonizowali świętego Szymona z Trydentu. Biskupi zgodzili się - do tego czasu zdążyli już zdjąć winę z Żydów za ukrzyżowanie Chrystusa i uznali własną winę za prześladowania Żydów⁴. W porównaniu z taką rewolucją zabójstwo włoskiego dziecka było nic nieznaczącym drobiazgiem. Biskupi w trybie pilnym przyjęli rezolucję: przyznania się oskarżonych uważać za nieważne, ponieważ uzyskano je na mękach. A więc oskarżeni byli niewinni. Zaprzestano i zabroniono kultu Szymona, a szczątki zamęzonego dziecka zabrano i schowano w nieznanym miejscu, aby nigdy już nie było do nich pielgrzymek.

Wróćmy jednak do dr Ariela Toaffa. Badając dokumenty sądowe, doszedł on do wstrząsającego odkrycia: przyznania się zabójców nie były podyktowane stosującymi tortury fanatycznymi śledczymi; gdyż zeznania zawierały informacje, o których włoscy przedstawiciele Kościoła lub policji absolutnie nie mogli niczego wiedzieć. Przestępcy byli członkami nielicznej gminy Aszkenazyjczyków pochodzących z obcego kraju, która miała swoje własne obrzędy, różniące się od tradycji miejscowych Żydów włoskich. Obrzędy te zostały dobrze opisane w zeznaniach oskarżonych, chociaż początkowo nie były znane ówczesnym kompetentnym organom. Toaff podkreśla: „Te magiczne formuły w języku starohebrajskim, posiadające mocne antychrześcijańskie

3 Sprawa (wszelkimi sposobami) zupełnie wyciszona we wszelkich (środkach propagandy i ogłupiania mas) zwanych mediami. Spróbujcie sami poszukać materiałów w tym temacie (dla podpowiedzi podam że w Internecie, bo tylko on jeszcze pozostał chociaż dzisiaj na wzór rzeki z mętłą wodą, ale nawet przy mądrym jej przeszukiwaniu można wyłowić z odmetów małże z perłą).

4 Jest zastanawiającym (i pewnie nie do odtworzenia) uzyskanie informacji jakiej siły argumentu użyto... A może argumentu siły, lub szantażu, co jest typowym zjawiskiem u tej rasy – warto samemu prześledzić takowe przypadki i przekonać się o tym osobiście ... Istnieje jeszcze jedna możliwość, może Sobór Watykański II ujawnił tylko coś co już działało, ale było jeszcze w ukryciu – swąd szatana w Watykanie?...

akcenty, **nie mogły powstać w wyobraźni sędziów**, ponieważ nie mieli oni pojęcia o tych modlitwach, które wchodziły w skład nieznaną we Włoszech tradycji Aszkenazyjczyków. **Przyznanie się do winy jest ważne tylko wtedy, gdy zawiera pewne autentyczne i sprawdzalne szczegóły przestępstwa, o których nie wiedziała policja. Tą żelazną zasadę śledztwa sąd w Trydencie zachował.**

Podobne odkrycie mogłoby wstrząsnąć, porazić i zmienić Kościół. Uczony, **dr Toaff**, wskrzesił pamięć o świętym Szymonie, którego dwukrotnie skrzywdzono: w wieku piętnastym padł on ofiarą krwiożerczych czarowników, a w dwudziestym - stał się ofiarą kościelnej pierestrojki. Odkrycie zacnego izraelskiego profesora mogło spowodować skruczę watykańskich uczonych: chcąc być w przyjacielskich stosunkach z ważnymi przedstawicielami amerykańskiego żydostwa, zapomnieli oni o zamordowanym dziecku. Niestety, dotychczas nie przyznają się do swego poważnego błędu.

Monsignore Iginio Rogger - historyk Kościoła, który w latach sześćdziesiątych XX wieku prowadził nowy proces w sprawie świętego Szymona, oświadczył, że przyznania się do winy w ogóle nie oznaczają, że trzeba im wierzyć, ponieważ „sędziowie zastosowali tortury”. Oświadczenie to jest całkowicie antysyjonistyczne, a więc i antysemityczne, **jeśli** uzna się za bezpodstawne przyznanie się, uzyskane przy pomocy tortur, to trzeba będzie uwolnić wszystkich więźniów palestyńskich z izraelskich więzień. Oświadczenie to jest ponadto także otwarcie antyamerykańskie, **ponieważ USA uznają wartość tortur i stosują je w Guantanamo i w innych miejscach**. Składając to oświadczenie Rogger ujawnił się także jako negator holokaustu, ponieważ na Procesie Norymberskim masowo wykorzystywano zeznania uzyskane z zastosowaniem tortur. **Wybitny prawnik amerykański, przyjaciel Izraela i zwolennik stosowania tortur, Alan Dershowitz, mógłby sprzeciwić się Roggerowi, lecz z jakiegoś powodu nie uczynił tego.**

„Nie chciałem znaleźć się w skórze Toaffa i bronić swoich poglądów przed atakami historyków, którzy dokładnie zbadali dokumenty sprawy”, oświadczył Rogger w wywiadzie dla *USA Today*. **Jednak lepiej znaleźć się w skórze Toaffa, niż w skórze Roggera, który będzie musiał w niebie odpowiadać za obrazę świętego dziecka.**

Ponadto, morderstwo w Trydencie nie było wyjątkowe. Toaff ujawnił i inne przypadki podobnych krwawych ofiar, składanych w Europie w ciągu pięciu stuleci. **Krew, ten magiczny napój, była popularnym lekarstwem w tych, i wszystkich w innych czasach: Herod dążył do zachowania młodości, kąpiąc się we krwi dzieci, za pomocą krwi alchemicy chcieli zamienić ołów w złoto. Zajmujący się magią żydowscy czarownicy, podobnie jak inni, wykorzystywali krew. Na takie delikatesy jak krew, krew suszona i **maca z krwią**⁵ był popyt. Żydowscy handlarze sprzedawali je razem z autoryzującymi zaświadczeniami rabinów; najcenniejsza była krew „*goj katan*” - chrześcijańskiego**

5 Warto przejrzeć materiały z linka: http://www.ojczyzna.org/ZASOBY_WWW/DOKUMENTY/SZATAN_I_ZYDOSTWO/RYTUALNE_MORDY/ a szczególnie http://www.ojczyzna.org/ZASOBY_WWW/DOKUMENTY/SZATAN_I_ZYDOSTWO/RYTUALNE_MORDY/HISTORIA_LWOWSKIEJ_DYSPUTY_-_RYTUALNE_MORDY.pdf i przeczytać dokument na temat słynnego procesu talmudystów z kontrtalmudystami – z Jakubem Frankiem na czele... Wiele wniosków można wówczas wyciągnąć samemu z przerażających opisów obłąkanych praktyk żydowskich...

dziecka, częściej wykorzystywano krew z obrzezania. **Te krwawe ofiary to były „instynktowne, okrutne, złośliwe czynności, w których niewinne, nic nie rozumiejące, dzieci, były ofiarowane w imię Boga i w imię Zemsty”**, - pisze Toaff w przedmowie do swojej książki. I kontynuuje: „Krew omywała ołtarze Boga, któremu, jak uważano, należało podpowiadać, a czasami nawet zmuszać do niezwłocznej opieki lub ukarania”.

To zaplątane rozumowanie można zrozumieć po przeczytaniu książki izraelskiego profesora Izraela Yuval'a „*Dwa narody w łonie twoim*”. Yuval twierdził, że w oczach żydowskich magów krwawe libacje były potrzebne dla skierowania gniewu Bożego na głowy Gojów. Podaje niepodważalny (tj. nie negowany przez Żydów) przykład, jak Żydzi składają krwawą ofiarę (można o tym przeczytać w moim artykule „Krwawe oszczerstwo”). Toaff poszedł dalej niż Yuval: podkreślił on, że **średniowieczni Żydzi często wykorzystywali krew w magii, i pokazuje antychrześcijańską składową tych obrzędów: krzyżowanie ofiar i przeklinanie Chrystusa i Dziewicy Maryji⁶**. Wiarygodność faktów, podawanych przez Toaffa, potwierdza materiał z bardziej umiarkowanej pracy Elliota Horowitza „*Szalone rytuały: Purim⁷ i spuścizna żydowskich gwałtów*”. Autor tej książki opowiada swoim czytelnikom o dziwnych **rytuałach biczowania statui Bogurodzicy, niszczenia krzyży, pobiciach i zabójstwach chrześcijan**.

Obecnie to już czas przeszły. Patrząc w przeszłość, możemy powiedzieć: „Tak, niektórzy czarownicy i mistycy żydowscy, praktykowali składanie ofiar z ludzi. Zabijali dzieci przelewali ich krew, żeby gniew Najwyższego padł na nieżydowskich sąsiadów. Parodiowali obyczaje chrześcijańskie, wykorzystując krew chrześcijańską zamiast krwi Chrystusa. Kościół i narody Europy miały rację i były sprawiedliwe. Europejczycy (a także Arabowie i Rosjanie) nie byli szalonymi fanatykami: oni adekwatnie pojmowali to, co widzieli. Karali winnych, lecz nie ruszali niewinnych. My, synowie ludzkiego rodu, możemy z dumą spojrzeć na tą straszną stronicę historii i upuścić jedną lub kilka łez nad tymi nieszczęśliwymi dziećmi, zamęczonymi przez monstra, pożądające zemsty. Żydzi mogliby być skromniejsi i nie podsuwać wszystkim pod nos swoich historycznych krzywd: ich przodkom dobrze się powodziło, pomimo strasznych czynów niektórych ich jednowierców. Tymczasem obecnie, w państwie żydowskim, grzechami niektórych Palestyńczyków obarczany jest od razu cały naród palestyński. **Możemy z oburzeniem odrzucić skomlenia przyjaciół Izraela, pragnących, byśmy nie zauważali masakry w Jenin'ie lub w Qana. Przecież jest to dokładny odpowiednik „krwawego oszczerstwa”; a więc, nie jest to żadne oszczerstwo⁸**.

Mamy nadzieję, że wybitny i śmiały czyn profesora Toaffa będzie punktem zwrotnym w życiu Kościoła. Proces, który zaczął się po II Soborze Watykańskim, zaszedł za daleko. Przypomnijmy sobie: pierestrojka w Rosji zakończyła się rozpadem

6 O czym niezaprzeczalnie informuje nas Talmud... zbiór obłąkanych praktyk i interpretacji rabinistycznych w stosunku do goi...

7 Jedno z wielu żydowskich świąt, sami poszukajcie opisu czego dotyczyło (jakiej moralności) i na czym się opierało...

8 Wszystko będzie wówczas zgodnie z pokrewną i chorą logiką tego narodu...

całego systemu. Antypapiści obawiali się, że na tronie świętego Piotra zasiądzie Antychryst, teraz na niego może wstąpić Gorbaczow.

We włoskim miasteczku Orvieto Żydzi zażądali zlikwidowania wystawy dzieł sztuki i zabronienia procesji na pamiątkę cudu w Trani. Tysiąc lat temu pewna Żydówka ukradła święte sakramenty z miejscowego Kościoła, po czym postanowiła usmażyć opłatek w kipiącym maśle, lecz w cudowny sposób opłatek zmienił się w ciało i zaczął krwawić tak obficie, że Święta Krew rozlała się wkrótce po całym domu. Przypadki bezczeszczenia świętych sakramentów miały miejsce w całej Europie - dobrze je opisali Yuval, Horowitz i Toaff. Przypadki takie miały rzeczywiście miejsce, **niestety, działając w duchu sławetnej żydowskiej hucpy**, Rzymskie Stowarzyszenie Przyjaciół Izraela napisało do Papieża apel z żądaniem zniesienia procesji mających tysiącletnią historię. **I Papież zgodził się**. Kościół ukorzył się; **wystawę zlikwidowano, procesję skasowano, a Żydów uroczyście przeproszono** - ku wielkiemu zadowoleniu ambasadorów Izraela: w Rzymie, Gideona Meira, oraz w Watykanie, Odeda Ben Hura, którzy podyktowali warunki kapitulacji.

„Żyjemy w dziwnym świecie, - pisze Domenico Savino we wspaniałym dzienniku internetowym *Effedieffe*. - **Znieważono wiarę chrześcijańską, lecz o wybaczenie prosi się tych, którzy ją znieważyli**”. Savino zastanawia się: przecież można było uprzejmie zignorować żądanie Przyjaciół Izraela; następnie cytuje kardynała Waltera Kaspera, reprezentującego na tej kapitulacji Watykan. **W swojej mowie Kasper wywiesił białą flagę: zanegował, że Kościół jest jedynym prawdziwym i wybranym Izraelem, głosił religijną równowagę judaistów jako „starszych braci”, odrzucił potrzebę Chrystusa, prosił od Żydów przebaczenia i obiecał „nową wiosnę dla Kościoła i całego świata”⁹**.

„Wiosna dla Kościoła?! - krzyczy Savino. - Ten film już oglądaliśmy! **Po II Soborze Watykańskim Papież powiedział: „Oczekiwaliśmy wiosny, lecz nadleciał huragan”**. Mamy już dosyć wiosny, i po takim pojednaniu w Orvieto już więcej nie chcę słyszeć słowa „wiosna” i widzieć obleśnych uśmieszków na twarzach „starszych braci” - Gideona Meira i Odeda Ben Hura!”

Pierestrojka przyśpiesza nie tylko we Włoszech i nie tylko w kościele katolickim. **W Niemczech przygotowany jest nowy akt świętokradztwa - „politycznie poprawna Biblia”¹⁰**, gdzie Mękę Pańską przedstawiono w taki sposób, aby u Żydów nie powstawały negatywne skojarzenia. Nazwa jest myląca: manipulatorzy nie mogą swojej podróbki nazywać „nowym niemieckim tłumaczeniem Biblii, wolnym od dyskryminacji ze względu na płeć i antysemityzmu”, **podobnie jak nie można ścieków nazywać „winem bez substancji**

⁹ Czy nie oznacza to że w Watykanie już czuć swąd szatana?... Czy pod płaszczem kościoła (w jego wnętrzu na wzór wydmuszki jajka) nie ma już antykościół?(pamiętacie jeszcze ostrzeżenia biblijne „strzeżcie się szatana w skórze Baranka”)... sami się zastanówcie i w skupieniu wyciągnijcie WŁASNE wnioski (bez pomocy mediów) analizując sytuacje które coraz lepiej widoczne są na świecie...

¹⁰ Pamiętajmy, że Kościół (ten prawdziwy) jest depozytariuszem wiary Chrystusowej, to oznacza że nie może być mowy o zmianie nawet przecinka w zapisach bo przestaje być ona Biblią – słowem Jezusa a nic nie znaczącym piśmiem...

alkoholizujących". Zmiana w Biblii jednej litery jest równoznaczna zmianie całego świata - mówi Talmud, gdzie także opowiedziano o zwoju Tory, w tekście której słowo „meod” (bardzo) zamieniono na „mavet” (śmierć). Taka „śmiercionośna” Tora oczywiście zburzy nasz świat. **„Wolne od antysemityzmu” Pismo Święte, skoncentruje się oczywiście na opisie cierpień Żydów, a Kościół otrzyma rolę nikczemnika. Wywyższy ono Judasza i odrzuci Chrystusa.** Likwidacja „dyskryminacji ze względu na płeć” pozbawi sensu Zwiastowanie - tą wielką granicę pomiędzy ścisłą judejską monokazualnością i chrześcijańskim spotkaniem Ziemi z Niebem. Model chrześcijański okazał się na tyle dobry, że Żydzi przyjęli go w swojej Kabale, i chyba teraz postanowili podrzucić obumarłą doktrynę Niemcom.

W Anglii stary liberalny tygodnik *The Observer* zmienił image, przekształciwszy się w gniazdo neokonów i organ popierający wojnę i alians Bush-Blair. **Z żelazną logiką gazeta ta potępia Chrystusa i wywyższa Żydów.** Adam Mars-Jones woli Oskara Schindlera od generała Adama von Trotta, który został zgładzony za uczestnictwo w spisku generałów w roku 1944. „Lista Schindlera” (pisze on) wstrząsa tym, że odpowiada ona żydowskiej etyce. Pokazuje jedynie zewnętrzne działania bohatera, a nie jego duchowy rozwój. Oczywiście, z moralnego punktu widzenia bohater nie był bez wad - i co z tego? Jest to jego prywatna sprawa. **Najważniejsze, że ratował Żydów. Te szlachetne czyny - micwa - czynią go „Gojem sprawiedliwym”.** Więcej nie trzeba wymagać, ponieważ judaizm nie zna szczęścia po śmierci. Myślmy więcej w tym duchu a mniej twórzmy kultów męczenników (kontynuuje Mars-Jones). Oddawanie czci ofiarom i symbolicznym zwycięstwom może zniekształcić czyny bardziej pożyteczne i może ubliżyć martwym - a oni już nie mogą się bronić”.

Komentator „Observera” wyjaśnił swój wybór na korzyść Judasza lub Kajfasza (**„choć miał wady, to jednak ratował Żydów”**) i odrzucił Chrystusa, który był Ofiarą. „Mniej kultu męczeństwa, mniej czczenia ofiar i jedynie symbolicznych zwycięstw”. Wezwanie to prowadzi do Golgoty bez późniejszego Zmartwychwstania. Komu jest potrzebna chrześcijańska cnota? Ludzkie błędy i wady - „to jego prywatna sprawa, najważniejsze, że ratował Żydów”; największe marzenie Goja - zostać „Gojem sprawiedliwym”. Z tego punktu widzenia, święty Szymon i inne dzieci zginęły nie na darmo: one pomogły judaistom przy wzywaniu Zemsty Bożej. Ich los jest najcudowniejszym, jaki mogły sobie wyobrazić. **Analogicznie, żołnierze brytyjscy nie mogą oczekiwać lepszego losu, niż śmierć za Izrael na ulicach Basry lub Teheranu...**

Tak więc, w Rzymie, Berlinie i Londynie Żydzi wygrali jedną lub dwie rundy w sporze z Kościołem. **Schwycili żelaznym uściskiem i, nigdy nie żałując, nigdy nie przepraszając¹¹, prowadzą nieustanną wojnę z chrześcijaństwem.** Udało im się zmienić wizerunki Drogi Krzyżowej, Golgoty i Zmartwychwstania w świadomości wielu

¹¹ Ten naród nie zna słowa „przepraszam” ani nie potrafi współczuć drugiemu człowiekowi. Zanurzony jest w sferę materialną i jego wiara w życie wieczne nie istnieje... Tylko za wszelką cenę „tu i teraz” się liczy.

prostodusznych ludzi, narzucając fałszywy pogląd na historię ludzkości, która jakoby kręci się wokół **wiecznych cierpień niewinnych Żydów¹²**, krwawych oszczerstw, holokaustów i syjonistycznego zbawienia w Ziemi Świętej. **Pomimo tego, że chrześcijanie przestali obwiniać Żydów o mękę Chrystusa, pojawiła się jeszcze bardziej absurdalna koncepcja o winie Kościoła w prześladowaniu Żydów.**

Konsekwencje przekraczają ramy teologii. Wielka Brytania, Włochy, Niemcy milczą, **gdy Żydzi dławią chrześcijańską Palestynę**, organizują blokadę Gazy, zabierają kościelne ziemie w Betlejem i Jerozolimie. Kraje te wspierają amerykański Drang Nach Osten. Gorzej, **tracą one łączność z Bogiem, tracą możliwość wczuwania się w uczucia innych ludzi**, jak gdyby owładnął nimi ślepy duch zemsty, wzbudzony niewinnie przelaną krwią.

Publikacja książki doktora Toaffa mogłaby być przełomowym punktem w historii Zachodu, przejściem od usprawiedliwienia Judasza do uwielbienia Chrystusa. **Niestety, na razie opowieść uczonego o zabitych dzieciach spowodowała jedynie niewielkie pęknięcie w monolicie żydowskiej wyjątkowości, wzniesionym w wyobraźni Europejczyków.** Lecz nawet niewzruszone monolity mogą natychmiast się zawalić, co zobaczyliśmy 11 września.

Prawdopodobnie Żydzi wyczuli to i rzucili się na Toaffa, na podobieństwo oszalonego roju owadów. Znany historyk żydowski, syn rabina, napisał o wydarzeniach sprzed pięciuset lat; czy warto z tego powodu tak się gorączkować? **W Średniowieczu krew, nekromancja i czarna magia¹³** nie były wyłącznym przywilejem Żydów - więdźmy i czarownicy, nie będący Żydami, także tym „się zabawiali”. Powiedźcie, że jesteście tacy sami, jak wszyscy ludzie, z ich zaletami i wadami! Lecz nie..., jest to zbyt poniżające dla nadętych Wybrańców.

„Nie chce się wierzyć, aby ktokolwiek, tym bardziej izraelski historyk, udowadniał zasadność fałszywych oskarżeń o krwawe mordy rytualne, które w ciągu wieków były przyczyną cierpień Żydów i napaści na nich”, - ogłosił przewodniczący Ligi Antydefamacyjnej Abe Foxman. Liga określiła pracę Toaffa jako „bezpodstawną i pobłażającą antysemitom”.

Nie będąc ani historykiem ani rabinem, Foxman, w oparciu o własną wiarę i przekonania, wie a priori, że praca jest „bezzasadna”. Nawiasem mówiąc, to samo mówi o masakrze w Jenin'ie¹⁴.

W komunikacie dla prasy uniwersytet Bar-Ilan „wyraża głębokie ubolewanie i wielkie niezadowolenie z Toaffa, który wykazał brak taktu, publikując swoją książkę o oskarżeniach o krwawe mordy rytualne. Wybranie przez niego prywatnej firmy wydawniczej we Włoszech, prowokacyjny tytuł pracy i przedstawienie jej treści w

12 Zobacz przekrojowy zapis tej moralności dokonanej przez narody w których ta rasa gościła ([Link](#)).

13 Dzisiaj podprogowo i działając na podświadomość młodego pokolenia indoktrynuje się dzieci poprzez przekazy podprogowe w najróżniejszych grach i filmach telewizyjnych. Co z tak nasiąkniętej młodej struktury psychicznej może wyjść? - strach pomyśleć...

14 Tak jak już wcześniej pisałem, hipokryzja połączona z obłędem jest motorem napędowym do działania dla ADL w celu kreowania nowej rzeczywistości z potrzeby i na warunkach Izraela i jemu służąca...

środkach masowego przekazu obraziło uczucia Żydów na całym świecie i uczyniło szkodę w delikatnej materii stosunków żydowsko-chrześcijańskich. Uniwersytet Bar-Ilan zdecydowanie potępia i odrzuca wszystkie rzekome domysły książki Toaffa i materiałów w środkach przekazu, dotyczących jej treści, że jak gdyby istnieją podstawy wierzyć oskarżeniom o krwawe mordy rytualne, które były przyczyną śmierci milionów Żydów”.

Są to porażające słowa. **Spółeczeństwo żydowskie zaczęło naciskać na Toaffa:** mając 65 lat onomalże mógł znaleźć się na ulicy, bez środków do życia, bez starych przyjaciół i uczniów, poddany ostracyzmowi i wyklęty. **Możliwe, że zagrożone było jego życie: Żydzi tradycyjnie wykorzystują tajnych zabójców, aby zlikwidować podobne problemy. W dawnych czasach nazywano ich rodef, teraz mają nazwę kidon, jednak we wszystkich czasach byli oni jednakowo skuteczni: zatrzymywano ich o wiele rzadziej niż krwiożerczych maniaków¹⁵.** Zniszczono by mu opinię; Sue Blackwell, „po naradzeniu się ze swoimi żydowskimi przyjaciółmi”, nazwałaby jego nazistą, wydawnictwo **Searchlight**, sponsorowane przez Ligę Antydefamacyjną, zajęła by się **szczegółowym opisem jego życia osobistego**¹⁶, mnóstwo szeregowych Żydów zaczęłoby oczerniać go w swoich blogach i w swojej chlubie - Wikipedii. **Kto by go bronił? Na pewno, ani jeden Żyd i bardzo nieliczni chrześcijanie.**

Z początku uczony trzymał się bardzo mężnie: „Pozostanę wierny prawdzie i wolności badań naukowych, nawet jeśli świat ukrzyżuje mnie”. Na początku tygodnia, w wywiadzie dla *Haaretz*, Toaff oświadczył, że w dalszym ciągu przekonany jest o prawdziwości swojej książki, że niektóre **związane z krwią średniowieczne oskarżenia Żydów miały mocną podstawę faktów.**

Lecz Toaff nie jest z żelaza. Podobnie jak Winston Smith, główny bohater powieści Orwella „Rok 1984”, załamał się, poddany psychologicznym naciskom żydowskiej inkwizycji. Wyraził publicznie skruchę, zaprzestał sprzedawania własnej książki, **obiecując poddać ją żydowskiej cenzurze, i, prócz tego, „wszystkie środki, otrzymane ze sprzedaży jej wydania, obiecał przekazać na fundusz Ligi Antydefamacyjnej” dobrego Abe Foxmana.**

Końcowa część jego oświadczenia była równie wzruszająca, jak wyznanie winy Galileusza: „Nigdy nie pozwolę żadnemu wrogowi Żydów wykorzystywać mnie lub moje badania w charakterze narzędzia do nowego rozpalania nienawiści, która doprowadziła do śmierci milionów Żydów. **Z całego serca przepraszam wszystkich tych, którzy zostali obrażeni przez artykuły i zniekształcone fakty, przypisane mnie lub mojej książce”.**

15 Jako hipotezę badawczą stawiam pytanie, czy oby za śmiercią p. Andrzeja Leppera, pewnego niepokornego naukowca związanego ze Smoleńskim zamachem”, oraz „pewnego generała” (lipiec 2012r) nie stała znów ta sama grupa obłąkańcza?.

16 Gdzie dla przykładu zostałyby - oczywiście na podstawie „niedawno odnalezionych dokumentów” dowiedziona - jego ciemna i niebezpieczna dla ludzkości natura... Oczywiście „dokumenty zostały utajnione” ze względu na „dobro” uznanego winnym naukowca... Mechanizm jest zazwyczaj prosty i podobny, a ogłupione medialną propagandą społeczeństwo nie będzie się zastanawiało czy to prawda, bo skoro było to w mediach „to musi to być prawdą”... Duża część korespondencji (niedowierzących w „teorie spiskowe” - czytelników) docierającej do mnie zawiera właśnie taką argumentację...

Tak więc, Ariel Toaff nie wytrzymał ogromnego kolektywnego nacisku. To, co mówi on teraz, nie ma znaczenia. Nie wiemy, jakie psychologiczne tortury¹⁷ były przygotowywane dla niego w żydowskim Gestapo - Lidze Antydefamacyjnej, w jaki sposób zmuszono go do wyrażenia skruchy. Wystarczy nam to, co zdążył nam przekazać... Lecząco, właściwie on nam przekazał?

W pewnym sensie, zasługi Toaffa można porównać z zasługami Benny Morrissa i innych izraelskich „nowych historyków”: w swoich pracach wykorzystywali oni dane ze źródeł palestyńskich, a mianowicie prace Abu Lughuda i Edwarda Saida. Źródłom palestyńskim nie wierzono: w naszym judeocentrycznym świecie za wiarygodne uważane są tylko źródła żydowskie. Morris pozwolił milionom ludzi uwolnić się od narzuconego syjonistycznego narratywu. Badania takie nie byłyby potrzebne, jeśli moglibyśmy, nie oglądając się na Żydów, wierzyć opowiadaniu Araba o wygnaniu w roku 1948, relacji Włocha o świętym Szymonie i, być może, nawet wspomnieniom Niemca o powojennych deportacjach. Teraz Ariel Toaff uwolnił wiele umysłów z niewoli, przypomniałszy o tym, co dobrze wiedzieliśmy z mnóstwa źródeł włoskich, angielskich i rosyjskich. Jeśli „oskarżenie o krwawe mordy rytualne” nie okazało się oszczerstwem, a przedmiotem zwykłej sprawy kryminalnej, to czy i inne pretensje Żydów nie będą bezpodstawne? Być może, niesłusznie obarcza się winą Rosjan za pogromy? Może, Ahmadineżad - to nie nowy Hitler, zwariowany na punkcie niszczenia? Może, muzułmanie nie są zajadłymi antysemitami?¹⁸

Ariel Toaff odstąpił zasłonę, zakrywającą procesy, zachodzące wewnątrz żydostwa. Dzięki niemu zobaczyliśmy, jak utrzymywana jest dyscyplina w Kahale, jak karze się ludzi o odmiennych poglądach, w jaki sposób osiąga się jednomyślność. Żydostwo to wyjątkowy fenomen: uczonego chrześcijański (lub muzułmański), który odkryje mroczną stronę w historii Kościoła, może ujawnić swoje odkrycie, nie bojąc się konsekwencji, nie będzie terroryzowany¹⁹; nie jest poddawany ostracyzmowi, także jeśli będzie mówił najzuchwalsze rzeczy. Nawet wyklęty uczonego lub pisarz znajdzie odpowiednie wsparcie, jak Salman Rushdie, Wolter i Tołstoj. Ani Kościół, ani wierzący muzułmanie (Umma) nie mogli stworzyć takiej ślepej dyscypliny; ani Papież, ani Imam nie dysponują taką władzą nad swoimi jednowiercami, jak Abe Foxman.

Foxmanowi nie jest potrzebna prawda, potrzebne jest mu tylko to, co (według niego) jest dobre dla Żydów. Ani świadkowie, ani nawet bezpośrednia transmisja ze składania ofiar z ludzi nie zmuszą go do przyznania gorzkiej prawdy; wykręt zawsze znajdzie.

¹⁷ Lub mechanizmy „kontroli umysłu”.

¹⁸ Może warto wziąć taką opcję pod rozwagę. Może warto obejrzeć film ([Link](#)) i wypowiedź samego Achmadineżada (pomijając medialne krzyki wokół jego osoby)?...

¹⁹ Jest to jedna z podstawowych różnic pomiędzy wolnymi ludźmi wierzącymi w Boga, lub chociażby szanującymi drugiego człowieka a szantażystami dla których osobowość i człowieczeństwo jest TOLEROWANE (nie jest niezbywalnym PRAWEM każdego człowieka tylko aktem łaski) i tylko wówczas gdy ta linia jest zbieżna z linią obroną przez Kahal czy Sanhedryn. Bóg dał nam wolną wolę i możemy dokonać wyboru pomiędzy „synagogą Jezusa” a „synagogą szatana”. Jest to najpiękniejsze co człowiek otrzymał WOLNOŚĆ, jednak należy pamiętać że zostaniemy rozliczeni z naszych wyborów i podjętych decyzji i to zaraz po osiągnięciu kresu życia. Kresu naszej ziemskiej wędrówki i nieustannych wyborów...

Obserwowaliśmy to już w przypadku bombardowania Qana, kiedy izraelskie samoloty zniszczyły budynek, zabijając około 50 znajdujących się w nim dzieci - o wiele więcej, niż czarownicy zamęczyli w Umbrii. Dlatego nie należy myśleć, że książka Toaffa może przekonać Żydów - nic nie może ich przekonać.

Nie należy także zazdrościć żydowskiej jednomyślności: odwrotna strona tej jednomyślności polega na tym, że **ani jeden Żyd nie jest wolny**²⁰. Człowiek zostaje Żydem z woli rodziców, **nie może on swobodnie myśleć w ciągu całego swojego życia, musi wykonywać rozkazy**. Mój żydowski czytelniku, jeśli czujesz, że jesteś niewolnikiem, to czytałeś ten artykuł nie na darmo. Dopóki na retoryczne pytanie „Czy jesteś Żydem?” nie odpowiesz po prostu „nie”, będziesz więźniem, zwolnionym za kaucją, lub przywiązany do słupa jeńcem. Wcześniej czy później oni pociągną za sznurek. Wcześniej czy później będziesz musiał kłamać, wykręcać się i negocjować to, co dla Ciebie jest prawdą. Wolność pod twoimi drzwiami: wyciągnij rękę i otrzymasz ją. **Na podobieństwo Królestwa Niebieskiego, wolność jest Ci darowana, tylko poproś o nią. Wolność to Chrystus**, przecież człowiek wybiera Chrystusa swoim sercem, a nie napletkiem. Jesteś wolny, gdy przyjmujesz Chrystusa i mówisz za Ewangelią (Mt, 5:37): „Niech mowa wasza będzie: „tak” - „tak, jestem chrześcijaninem” i „nie” - „nie, nie jestem Żydem”. **Na szczęście, jest to możliwe. Toaff mógł osiągnąć prawdę; niestety, nie starczyło mu męstwa!**

Los tego uczonego przypomina mi Uriela (prawie imiennika!) Acosta, urodzonego w roku 1585 w Oporto w Portugalii i zmarłego w roku 1640 w Amsterdamie. Wybitny poprzednik Spinozy, Acosta, **za krytykę tradycyjnego judaizmu został wygnany z gminy żydowskiej**. „Przewrażliwiona natura Acosty nie wytrzymała samotności na wygnaniu, i on pokajał się - pisze Encyklopedia Britannica. - Wykluczony ponownie **za odradzanie chrześcijanom przejścia na judaizm, nie wytrzymał lat ostracyzmu i jeszcze raz pokajał się**. Upokorzenie wpłynęło bardzo na ambicję Acosty, i on zastrzelił się”. **Błąd Acosty polegał na tym, że zaszedł daleko, ale niedostatecznie daleko...**

„Krwawa Pascha” doktora Toaffa (postowie)

Nie cichnie burza, spowodowana przez wydanie książki doktora Ariela Toaffa „Krwawa Pascha”. Umęczony uczoney zmuszony jest teraz kajać się przed wszystkimi i codziennie. „Haaretz” donosi: „Toaff planuje nową książkę, udowadniającą, że Żydzi nie zabili Szymona ani innych chrześcijańskich dzieci w celach rytualnych. Toaff także pomoże wszystkim zrozumieć, że krwi martwych chrześcijan w zasadzie nie można było wykorzystywać ani do przygotowywania potraw lub napojów, ani w celach magicznych lub medycznych, ponieważ krew, którą w tym czasie kupowali i sprzedawali zarówno judaisci, jak i chrześcijanie, pobierana była od żywych dawców, a nie od nieboszczyków. Tak więc,

²⁰ Bardzo ubolewam nad tym, wiem jakim pięknem jest bycie wolnym i nie zrozumie tego nigdy człowiek zniewolony, tak jak z tą „refleksją” w której niegdyś wolny ptak płacze nad swoją niedolą w niewoli do ptaka który w niewoli się urodził i nie rozumie tej rozpacz...

doszedł on do następującego wniosku: Żydzi, w żadnym wypadku, nie mogli zabijać chrześcijańskich dzieci dla uzyskania krwi". **Jeszcze trochę, a Toaff zacznie kajać się, że on własnymi rękoma zabił św. Szymona, ażeby rzucić potwarz na niewinnych Żydów.**

Izraelski parlament (Knesset) planuje posadzić Toaffa za kraty. **Negowanie holokaustu jest przestępstwem kryminalnym, natomiast negowanie mroźnych krew w żyłach wydarzeń w Trydencie jest świętym obowiązkiem.** Żyda, negującego fakt składania krwawych ofiar, można teraz nazywać „negatorem”. O tym, i o wielu innych sprawach, można przeczytać na stronie profesora Claudio Moffa: [Link](#)

Nasz czytelnik Ian Buckley pisze z Anglii: „**Jak gdyby powiew mroźnego wiatru doszedł nas z przeszłości: widać, jest to prawda – w przeciwnym wypadku, po co byłoby sto lat trzymać w ukryciu ostatnią książkę Burтона (o mordzie rytualnym w Damaszku)? Albo, po co byłoby trzeba proboszczowi katedry w Lincoln w tajemnicy demontować grobowiec chłopczyka Hugh'a (zabitego rytualnie osiemset lat temu)? Sądzę, że dostęp do protokółów sądowych z roku 1225 (sprawa zabójstwa Hugh'a) dotychczas jest zabroniony. Niektórych oskarżonych powieszono po zakończeniu sądu, którego posiedzenia czasami odbywały się w obecności samego Henryka III, innych uniewinniono i wypuszczono. Nie pachniało tutaj sądem tłumu; tortur także nie stosowano.**

Być może, chodzi tylko o ideologię. Lecz w żadnym przypadku **nie należy obwiniać poszczególnych Żydów, którzy nie podzielają tej ideologii.** Przecież jest i druga strona. Jedną z moich ulubionych piosenek jest Alma Kogan – wspominam ją, jako bardzo skromną i ciepłą kobietę”.

Ian ma rację: „W żadnym przypadku nie należy obwiniać poszczególnych Żydów, którzy nie podzielają tej ideologii. Przecież jest i druga strona”. Odnosi się to także do zwykłych Anglików, których nie można winić za Harrisa, który zbombardował Drezno, za masowe mordy w Indii, za zbombardowanie Kagoshimy. Przecież istnieje Anglia Szekspira i Chestertona, Anglia, kojarząca się z tymi czarującymi kościółkami, z popołudniową herbatką, smukłymi pięknymi dziewczynami... **Jest to nasz świat, nasza ludzkość. Podłe czyny naszych przodków powinny uczyć nas pokory, a ich wielkie osiągnięcia – porwać do jeszcze większych czynów.**

John Powell pisze z Florydy: „Szczególnie duże i głębokie wrażenie sprawiła Pańska uwaga o tym, że ludzie typu Dershowitza **są zwolennikami stosowania tortur (i, w konsekwencji, są przekonani o ich skuteczności) w stosunku do muzułmanów. Lecz ten sam Dershowitz i inni stają się przeciwnikami „metod przymusu fizycznego”, gdy tylko sprawy dotyczą Żydów”.**

Profesor Manificier pisze z Francji: „Z wielkim zainteresowaniem przeczytałem Pańską recenzję książki profesora Toaffa. **Dotychczas uważałem relacje o mordach**

rytualnych za antysemitką propagandę²¹. Nie wiedziałem o tych sprawach, dopóki nie dowiedziałem się o doktorze Arielu Toaffie. Pobieźnie przejrzałem kilka odsyłaczy, przede wszystkim „katolicką” i „żydowską” wersję tych średniowiecznych wydarzeń. Wersja żydowska zaczyna się od przepowiedni „wpółobłąkanego” (czy jest to udowodnione?) franciszkańskiego mnicha Bernarda z Feltre, który ponoć „głosił”, że „na przyszłą żydowską Paschę ma nastąpić mord rytualny”. Gdzie więc jest tutaj dowód, a gdzie przepowiednia (nie słuch)?... Reasumując, wersja ta wydaje się mi wątpliwa. „Wersję katolicką” także można krytykować, lecz nie w taki sposób.

Jeśli przyznania podejrzewanych o zabójstwo nie były ważne, ponieważ wymuszono je torturami, jak można poważnie odnosić się do wyrzeczenia się doktora Toaffa, które nastąpiło w wyniku tortur psychologicznych?”

„Podobna rozprawa, opublikowana podobno w imię swobody badań naukowych, uderza w moralne podstawy zakazu negowania Holokaustu. - Oświadcza Ron Breiman, przewodniczący prawicowej organizacji „Profesorowie - za silny Izrael”. - Jeśli nawet od strony faktów pracy Toaffa nic nie można zarzucić, to ona szkodzi Żydom, i dlatego nie powinna się pojawić”.

Dlaczego rozprawa Toaffa ma takie znaczenia? Czarną magią i krwawymi rytuałami zajmowali się Żydzi i nie-Żydzi, w Średniowieczu i później. Michael Pellivert zadaje cyniczne pytanie: „Przypuśćmy, że oni pili krew. No i co?” Rzeczywiście, praca Toaffa jedynie udowadnia, że Żydzi są nie lepsi od innych. Jednak Żydzi chcą się czuć lepsi: **każdemu można przypomnieć o błędach i przestępstwach przodków, jedynie judaiści chcą pokazać się, jako wiecznie niewinne ofiary.**

Różnica pomiędzy Żydem i nie-Żydem polega na tym, że nie-Żyd nie ma zagwarantowanej obrony ze strony swojego społeczeństwa. **Nikt nie zacznie podkupywać biskupów, kurii, sędziów i królów tylko dlatego, aby uwolnić nieżydowskiego czarownika-mordercę. Morderca żydowski - czy to czarownik, czy masowy morderca w rodzaju generała Sharona - zawsze uzyska obronę w żydowskim społeczeństwie. Jego przestępstwa będą negowane lub bardzo umniejszane, a grzechy przeciwko Żydom - wyolbrzymiane.**

Rozprawa doktora Toaffa może pomóc poznać prawdę naszym przyjaciom, którzy zaangażowali się w walkę z kultem Holokaustu. Kult Holokaustu - jest to po prostu kolejny

21 Jest to podświadoma reakcja normalnego umysłu który nie dopuszcza możliwości rzeczywistego istnienia tak obłąkanych praktyk, sposobów indoktrynacji i zastraszania. Duża część korespondencji docierającej do mnie jest podobnej treści, gdzie piszący dopiero po głębszej i dłuższej analizie zaczynają zastanawiać się (nie wykluczając z góry) możliwość istnienia czegoś podobnego. Wówczas u poszukujących prawdy pojawia się szok i niedowierzenie, że ktoś (lub „coś” – na wzór i podobieństwo człowieka) może robić podobne rzeczy. To tak jak z szatanem, którego **największym osiągnięciem było wytworzenie w społeczności mitu iż on nie istnieje...** Kiedyś Goebbels (minister propagandy III Rzeszy) stwierdził, że jeśli kłamać to tak, aby nikt przy zdrowych zmysłach nie był w stanie uwierzyć że mogło być inaczej niż głosiła propaganda... Tą samą metodę stosował również i Stalin. Co z tego (jakie skutki) osiągnięto? - historia odkrywa dziś najstraszniejsze fakty, których wspólnym mianownikiem jest **narodowość sprawców...** Dzisiaj ta metoda została dopracowana w szczegółach – i stosowana jest nadal... „Walka o wolność” czy „ochrona zdrowia” ze zdrowiem – oprócz nazwy – nie mająca nic wspólnego, trująca „zdrowa żywność”, i inne hipokryzje – a jakże jak zawsze dla naszego „dobra”... „Słońce Peru” też jakby w wyniku rozdwojenia jaźni mówił i nadal mówi jedno (np. obniżenie podatków) a robi drugie sprzeczne z pierwszym. Ważne, aby tuba propagandowa **nałożyła to pierwsze...**

sposób wykazania, że Żydzi zawsze niewinnie cierpią, a Goje zawsze są winni. Jeśli przeczytacie przedwojenne żydowskie lub judofilskie teksty, to zobaczycie, że miejsce, które teraz zajmuje Holokaust, dawniej także nie było puste. Po prostu były w nim inne treści: pogromy w Rosji, sprawa Dreyfusa, inkwizycja, wygnanie z Hiszpanii, zburzenie Świątyni i, w znacznej mierze, „krwawe oszczerstwa”.

Szkoda, że Żydzi ograniczają swoje badania naukowe do tematów, które są pożyteczne dla sprawy żydowskiej. Lecz jak określić, co jest niekorzystne dla Żydów? - pyta Lily Galili w „Haaretz”.

„Byłoby o wiele prościej osądzić książkę, gdyby autor był chrześcijaninem. Można byłoby zarzucić mu antysemityzm²². Można byłoby nie zwracać uwagi na radykalnych Żydów z diaspory, którzy nie tylko krytykują politykę Izraela²³, ale czasami nawet poddają w wątpliwość jego prawo do istnienia²⁴. Takich można po prostu nazwać samonienawidzącymi się. Lecz wszystko staje się o wiele bardziej złożone, gdy żydowski uczyony z żydowskiego uniwersytetu religijnego bierze się za temat, wywołujący u Żydów pierwotny strach”.

„Nie interesuję się konsekwencjami tej sprawy w Europie, gdzie aktywnie następują procesy sekularyzacji, - powiedział profesor Żydowskiego Uniwersytetu w Jerozolimie, Izrael Yuval, wykładający żydowską historię. - Jednakże, niepokoi mnie możliwa reakcja w świecie muzułmańskim: tam podobna historia może wzbudzić namietności i można ją wykorzystać w najróżniejszych celach”.

Yuval, który całkowicie odrzuca możliwość istnienia podstaw dla oszczerstw o krwawe mordy, wskazując na niekorzystne warunki istnienia żydowskiej mniejszości w średniowiecznej Europie, sam został zaatakowany w środowisku akademickim za to, że zajmował się tym niebezpiecznym tematem. W roku 1993 opublikował on artykuł, w którym twierdził, że oszczerstwa o krwawe mordy, jakie miały miejsce w Europie w XII wieku, związane były z zachowaniem się Żydów w czasie pierwszej Wyprawy Krzyżowej, kiedy to Żydzi popełniali samobójstwa i zabijali własne dzieci. Zgodnie z badaniami Yuvala, wiadomości o tych aktach męczeństwa były zniekształcane przez chrześcijan, którzy

22 Sztandarowe stwierdzenie, mechanizm celowo wytworzony i okupiony poświęceniem przez żydowskich bankierów i bogaczy – żydowskiej biedoty podczas II Wojny Światowej. Miało to podwójne znaczenie 1 – wytworzenie zjawiska tzw. Holokaustu którego skutki dzisiaj są świadomie i z premedytacją wykorzystywane wraz z wytworzonym na tej podstawie fikcyjnym „antysemityzmem”, oraz 2 – pozbycia się niewygodnej części własnego narodu – biedoty... Pomocne okaże się poszukiwanie przez czytelnika informacji na temat historycznego rejsu (podczas II Wojny Światowej) „pewnego” statku z uciekinierami (biedotą) żydowskiego pochodzenia z okupowanych przez III Rzeszę ziem do Stanów Zjednoczonych... Jak widać z powyższego każde z działań prowadziło i prowadzi nadal do wyludzenia odszkodowań... Jest to cel wszelkich działań pod pozorem dopominania się rekompensaty za doznane krzywdy czyli tzw. „przedsiębiorstwo holokaust”.

23 Spektakularnie nawet podpalając się (lipiec 2012r) w celu zwrócenia uwagi „opinii publicznej” na tragedię żydów zgotowaną przez żydów.

24 Przypomnę tylko, „państwo” to powstało w 1948r w wyniku gwałtu i grabieży ziem arabskich przez zmwę okupantów zwanych „wyzwolicielami”... Czy nie jest to paserstwo? - na wzór sprzedaży skradzionego towaru. To nic innego niż gdyby dzisiaj dla przykładu „walczący o pokój” amerykanie podarowali (bez naszej zgody lub nawet z naszym sprzeciwem) część ziem Rzeczypospolitej jakiemuś innemu narodowi lub społeczności. Ba nawet więcej, podczas gdyby nasze wojsko próbowało bronić przed takim aktem - nazwane by zostało terrorystami (czy wykreowanym już mitem – „talibskimi terrorystami”)... Czy to coś wam przypomina?... Czy czasami nie przerabialiśmy już czegoś podobnego w naszej historii?... Czy pamiętacie jeszcze z historii (tej prawdziwej i niezakłamej) rozbiory Polski i jak do nich doszło?... Czy słyszeliście już o dążeniach śląska (tych z minionych i dzisiejszych czasów) do „autonomii” Czy wiecie co to był „Sejm Niemy” i dlaczego niemy?... Smutne to że naród „śpi” zamiast się jednoczyć i przeciwdziałać w obronie ukochanej Ojczyzny - Rzeczypospolitej... Radosne natomiast że otrzymuję coraz więcej maili z podziękowaniami od przebudzonego narodu...

uważali, że Żydzi, na pewno, zabijali dzieci chrześcijańskie, jeśli byli w stanie z czystego fanatyzmu pozbawiać życia swoje własne potomstwo. Chociaż profesor uważał, że oszczerstwa o krwawe mordy nie miały absolutnie podstaw, i były płodem fantazji chrześcijan, koledzy ostro skrytykowali uczonego. W swoich artykułach twierdzili, że Yuval przerzucił odpowiedzialność za oszczerstwa o krwawe mordy na żydowskich męczenników i w ten sposób znieważył ich. Później dowiedział się, że chciano go nawet wyrzucić z wydziału. Pomimo własnego gorzkiego doświadczenia, nie uważa on, że uczeni powinni wstrzymać publikację wyników swoich prac, jeśli one, z ich punktu widzenia mają naukową wartość.

Chociaż w uniwersytecie „Bar-Ilan” twierdzą, że nie mają zamiarów ponownie rozpatrywać akademickiego statusu Toaffa, cała ta historia poddaje w wątpliwość wolność badań naukowych w Izraelu. Niektórzy uczeni izraelscy **twierdzą, że badacze powinni stosować samocenzurę i sprawdzać, czy ich praca przynosi „pożytek Żydom”**.

Historyk Moshe Zimmerman, profesor Uniwersytetu Żydowskiego, na własnej skórze doświadczył działania takiej cenzury. **Zimmerman, który ma skłonność do prowokowania publiczności, pewnego razu zauważył, że żydowscy osadnicy w Hebronie wychowują swoje dzieci w duchu „Hitlerjugend”**. Do dzisiaj twierdzi on, że na trop tej analogii wpadł w czasie badań naukowych. **Doprowadziło to do smutnego rezultatu: „Moi koledzy zażądali, żeby mnie zwolniono, - wspomina Zimmerman. Pomimo, że kontynuowałem pracę na uniwersytecie, możliwości zrobienia przeze mnie kariery akademickiej zmniejszyły się bardzo. Wokół było słychać, że „sponsorzy instytucji naukowej zaczynają się rozczarowywać” a to jest rzeczywiście niebezpieczne”**.

Na uwagę zasługuje także duży artykuł pochodzącego z Hong Kongu doktora Po-Chia Hsia,²⁵ który jest autorem książki o morderstwie w Trydencie.

Pisze on: **„W niedzielę wielkanocną roku 1475, we włoskim miasteczku Trydent w piwnicy domu, należącego do Żydów, znaleziono martwe ciało dwuletniego chrześcijańskiego dziecka o imieniu Szymon”**. W Encyklopedii Żydowskiej napisano, że **dziecko znaleziono w pobliżu domu, gdzie mieszkali Żydzi**. Naukowiec kontynuuje: **„Chłopczyka znaleziono w piwnicy domu jakichś Żydów”, i nie dostał się on tam samodzielnie. Jednak naukowca nie interesuje zabite dziecko, nie stara się wyjaśnić, w jaki sposób dziecko znalazło się w tym właśnie miejscu. Kto i dlaczego zamęczył chłopczyka? Cynicznie zauważa: “Pascha rzeczywiście była krwawa, lecz łała się krew Żydów, którzy ucierpieli z powodu wybujałej fantazji, zrodzonej z nietolerancji”**.²⁶

25 Stawiam Jako hipotezę badawczą , pytanie (bo z pewnością jest to przypadek, o czym z pewnością potwierdziliby usłudźni żydzi), że z tego samego wychowu uniwersyteckiego pochodzą niektórzy prezydenci w tym Bush?... Czy łącznikiem nie jest stowarzyszenie „czaszki i piszczel”. Sami poszukujcie i analizujcie materiały w tym temacie...

26 To tak jak w znanym kawale o naukowcu badającym zachowanie muchy, na koniec (po usunięciu wszystkich nóg) stwierdza że ogłuchła, bo nie porusza się dalej. Smutny to żart, ale czy nie żartem jest prowadzenie takich badań naukowych?... gdzie do zaplanowanych z góry wyników pisze się tezy...

Lecz co z zabitymi dziećmi, panie Po-Chia Hsia? Nie były one Żydami, lecz przecież były ludźmi! Jak może pan negować fakt przelewu ich krwi?

„W wyniku szeregu przesłuchań z torturami, sędziowie uzyskali przyznanie się Żydów”. Po-Chia Hsia uważa słowo „tortury” za klucz do rozwiązania zagadkowej sprawy. Jeśli oskarżeni byli torturowani, to ich przyznanie się nie jest ważne, twierdzi naukowiec. **Oskarżeni przyznali się, że „byli absolutnie pewni, że postąpili prawidłowo, zabijając chrześcijańskie dzieci i wykorzystując ich krew”²⁷**. Chcieli oni zdobyć chrześcijańską krew na swoją Paschę”. To przyznanie się nastąpiło w wyniku tortur, mówi doktor z Uniwersytetu Yale.

Jednakże nie tylko prawa kościelne, lecz także prawo żydowskie pozwala stosować tortury. Mówi o tym nie tylko Alan Dershowitz, lecz także żydowski ekspert od spraw etyki, doktor rabbi Asher Meir, współpracownik jerozolimskiego Centrum Etyki Biznesowej. Oto, co pisze w artykule pod tytułem „**Żydowska etyka tortur**”. Na pytanie do rabina: „**Czego uczy judaizm o torturowaniu podejrzanych w celu uzyskania życiowo niezbędnej informacji?**”, Asher Meir daje następującą odpowiedź:

„Każdy człowiek, posiadający informację, która może uratować kogoś innego, zobowiązany jest do jej ujawnienia. Prawo do obrony własnej usprawiedliwia zastosowanie przymusu fizycznego w stosunku do posiadacza takiej informacji w celu uzyskania jej. Jeśli osoba, posiadająca nadzwyczaj ważne wiadomości, odmawia ich ujawnienia, to może to doprowadzić do ofiar... **Prawo do zabicia prześladowcy pozwala na zastosowanie dowolnej formy przymusu fizycznego, łącznie z okaleczeniami, w imię uratowania prześladowanego**. Według prawa żydowskiego, posiadający informację zobowiązany jest do pomagania innym. Pomimo, że jest to paradoks, sankcja pozwalająca na stosowanie tortur jest humanitarnym uznaniem człowieczeństwa torturowanego, i nie jest działaniem nieludzkim. Zezwolono nam nanosić jemu ból właśnie dlatego, że uważamy torturowanego, pomimo jego wrogości do nas, za człowieka, posiadającego etyczne obowiązki w stosunku do innych ludzi”.

Tak więc, śledztwo kościelne „miało prawo nanosić ból Żydom właśnie dlatego, że uważamy torturowanych, pomimo ich wrogości do nas, za ludzi, posiadających etyczne obowiązki w stosunku do innych ludzi”. „Sankcja pozwalająca na stosowanie tortur jest przejawem humanitaryzmu”, i **Żydzi stosowali tą zasadę w wielu izraelskich więzieniach, więzieniu al-Khiayam w okupowanym południowym Libanie; byli także konsultantami w Abu Ghraib. Dlaczego więc nie należy stosować żydowskich praw w stosunku do samych Żydów?**

Tortury stosowane są także w USA, można o tym przeczytać [tutaj](#)²⁸.

27 Jest to wynik indoktrynacji stosowanej od najmłodszych lat w celu „wychowania” wiernopoddańczego i nigdy nie wątpiącego w słuszność rozkazów społeczeństwa...

28 Może się oczywiście okazać że strona (strony) z niewygodnymi informacjami nie istnieje (ją) będzie to „oczywiście” zwykły „przypadek”...

Lecz wróćmy do artykułu naukowca z Yale. Pisze on: „Interweniował Papież i wstrzymał proces. Protesty Wenecjan i gminy żydowskiej zmusiły Papieża Sykstusa VI do wyznaczenia dominikanina Baptysty Dei Giudici, biskupa Ventimiglia, na pełnomocnika Stolicy Apostolskiej do zbadania sprawy. Na procesie w Trydencie była wielka ilość naruszeń procedury. W roku 1247 Papież Innocenty IV zabronił przeprowadzania sądów w sprawie mordów rytualnych, w związku z naruszeniami procedur i stosowaniem przemocy w stosunku do Żydów. **Tak więc, zadaniem sędziów było ustalenie samego faktu nadużyć i stosowania nadmiernego przymusu na sądzie w Trydencie**”.

Czy możecie sobie Państwo wyobrazić, żeby Papież lub prezydent zabronił sądzić przedstawicieli duchowieństwa za pedofilię, albo bankierów za defraudację pieniędzy? Stolica świętego Piotra miała długi u Żydów, i dlatego występowała jako ich obrońcy. Zakładano, że biskup Ventimiglia przerwie proces, lecz przeszkodził mu w tym lud. Przecież elity zawsze dobrze odnosiły się do Żydów, czego nie można powiedzieć o prostym ludzie.

Nie jest to koniec historii doktora Toaffa, który jest prześladowany za prawdę. Nie jest ona zakończona dlatego, że **żydowska obłuda i faryzeizm potrzebne są do nacisku na Iran i napady na Gazę. Chcą oni być silni, i chcą być jednocześnie świętymi męczennikami. Lecz jest to trudny orzech do zgryzienia.**

Izrael Szamir

Tłumaczył: Roman Łukasiak

Przypisy: www.ojczyzna.org

Źródło:

- język włoski - <http://www.laboratorio99.com/upload/Pasque%20di%20Sangue.pdf>
- język angielski - <http://www.israelshamir.net/BLOODPASSOVER.pdf>